**Pani**

 **Małgorzata Święchowicz**

 **malgorzata.swiechowicz@newsweek.pl**

**Szanowna Pani Redaktor**

**Sądziłem iż „Ogródkowa samowola” w swej treści stanie po stronie praworządności**

 **i przyzna PZD racje w jej słusznej walce o czystość szeregów swoich członków, wytknie naruszenie prawa przez niektórych sobiepanków na działkach – myliłem się!**

**Poniżej pozwolę sobie przytoczyć fragmenty ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. (Dz. U.**

**z dnia 6 września 2005 r.) o rodzinnych ogrodach działkowych, ustawy do przestrzegania której zobowiązany jest każdy organ rządowy, samorządowy i obywatel Rzeczypospolitej, dotyczy to tak Pana Romana Michalaka z Olsztyna, Józefa Wojnarowskiego z Poznania, Ireneusza Jarząbka ze Swarzędza, Andrzeja Stańczyka z Chojnic i tych „wielu” innych, których Pani nie wymienia z nazwiska**

**a stanowią oni znikomy margines milionowej społeczności działkowców przestrzegających obowiązującego prawa.**

**Rozdział 1,Przepisy ogólne**

**Art. 1.** Istnienie i rozwój rodzinnych ogrodów działkowych jest przejawem świadomej polityki Państwa w zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa.

**Art. 2.** Rodzinne ogrody działkowe, **jako stały, niezbędny i ważny element infrastruktury miast i gmin, powinny być uwzględniane w procesie ich rozwoju.**

**Art. 3.** Spełniając pozytywną rolę w urbanistyce i ekosystemie miast i gmin, **rodzinne ogrody działkowe stanowią tereny zielone w rozumieniu innych ustaw, których funkcja polega w szczególności na przywracaniu społeczności i przyrodzie terenów zdegradowanych, ochronie środowiska przyrodniczego, kształtowaniu zdrowego otoczenia człowieka, pozytywnym wpływie na warunki ekologiczne w miastach, ochronie składników przyrody oraz poprawie warunków bytowych społeczności miejskich.**

**Art. 4.** **Rodzinne ogrody działkowe są urządzeniami użyteczności publicznej, służącymi zaspokajaniu wypoczynkowych, rekreacyjnych i innych potrzeb socjalnych członków społeczności lokalnych poprzez zapewnienie im powszechnego dostępu do terenów rodzinnych ogrodów działkowych oraz działek dających możliwość prowadzenia upraw ogrodniczych na własne potrzeby, a także podniesienie standardów ekologicznych otoczenia.**

**Art. 5.** Rodzinne ogrody działkowe jako tereny zielone podlegają ochronie przewidzianej w przepisach o ochronie gruntów rolnych i leśnych, a także w przepisach dotyczących ochrony przyrody i ochrony środowiska.

**Art. 6.** Rodzinnym ogrodem działkowym w rozumieniu ustawy jest wydzielony obszar gruntu będący we władaniu Polskiego Związku Działkowców, podzielony na tereny ogólne i działki oraz wyposażony w infrastrukturę niezbędną do jego prawidłowego funkcjonowania.

**Art. 7.** Organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego tworzą warunki prawne, przestrzenne i ekonomiczne dla rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych.

**2**

**Art. 13.**

4. **Działka w rodzinnym ogrodzie działkowym przeznaczona jest do zaspokajania potrzeb użytkownika i jego rodziny w zakresie wypoczynku i rekreacji oraz prowadzenia upraw ogrodniczych, z wyłączeniem potrzeb mieszkaniowych i wykonywania działalności gospodarczej.**

**Art. 14.** 1. Polski Związek Działkowców ustanawia w drodze uchwały na rzecz swojego członka bezpłatne i bezterminowe prawo używania działki i pobierania z niej pożytków (użytkowanie działki).

 **Czy wyobraża sobie Pani Redaktor kogoś stawiającego dom na terenach parkowych bez niczyjej zgody?**

**Choć w obecnych czasach deweloperów stać na wszystko, nawet złożenia wniosku o warunki zabudowy na Krakowskich Błoniach. I pewnie stanęłoby tam luksusowe osiedle, gdyby nie zostały one wpisane** w [2000](http://pl.wikipedia.org/wiki/2000) roku do rejestru zabytków.

Dlatego tak ważne jest uwzględnienie w planach zagospodarowania przestrzennego gmin rodzinnych ogrodów działkowych jako tereny zielone – działkowe lub parkowe, nie budowlane lub usługowe. I tak w większości gmin zostały one sklasyfikowane.

**Zapewniam Panią jako długoletni członek organów Związku, że nie ma przyzwolenia zarządów na ponad normatywną zabudowę oraz zamieszkiwania na działkach.Zdarzają się przypadki zamieszkiwania w altanach – nie w domach, przez osoby bezdomne, bezrobotne i nie zaradne życiowo, którym pomoc przez gminne ośrodki pomocy jest utrudniona. I tu jeśli nie stwarzają oni problemów dla otoczenia, zarządy przymykają oczy starając się pomagać w uzyskaniu lokali socjalnych i pomocy materialnej, wynika to między innymi z działalności statutowej Związku. Ten problem „wstydliwy” dla rządu i samorządów lokalnych należało by podnieść w mediach. Jest to temat niepopularny i mało interesujący większość naszego społeczeństwa – na zjawiska patologii społecznej patrzymy z dystansem lub ich w ogóle nie dostrzegamy. Dlatego zapewne nie warto o nim pisać.**

**„Ogródkowa samowola” zachęcała swoim tytułem do zapoznania się z artykułem, jednak po przeczytaniu jaka to tragedia wydarzyła się Państwu Michalakom po skasowaniu gotówki za sprzedane mieszkanie. Dom postawili nie uzyskawszy pozwolenia na budowę, doprowadzili tam bezprawnie gaz (poświadczając prawdopodobnie nieprawdę) gdyż nie byli w chwili przyłączenia właścicielami terenu a budynek który postawili nie został odebrany zgodnie z prawem budowlanym to samo dotyczy prawdopodobnie pozostałych „poszkodowanych” przez działania organów Związku. Na dodatek stawanie przez Panią w obronie czynów niedozwolonych jakich dopuścili się „działkowcy” i stawianie władz Związku w negatywnym świetle traktując organy PZD jako dyktatora a nie przestrzegającego podstawowych przepisów ustaw „prawa budowlanego” i „ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych” wywołała potrzebę ustosunkowania się do treści.**

**Pani Redaktor, należy spojrzeć „prawdzie w oczy”.**

**Ci biedni, poszkodowani i oszukani przez związek „działkowcy”to ignoranci**

**i cwaniacy wykorzystujący dobrodziejstwo ustawy o rod. Ziemia na której pobudowali domy nie kosztowała nic, bo otrzymali ją w użytkowanie od PZD, korzystają z wewnętrznej sieci wodociągowej i energetycznejwykonanej ze środkówponiesionych przez wszystkich działkowców w ogrodzie, nie ponosząc opłaty przyłączeniowej wnoszonej do dystrybutora, ponieważ koszty te poniósł zarząd ogrodu.**

**3**

**Wykorzystując przepis ustawy zwalniający działkowców uprawiających działki w ROD – nie zamieszkujących na działkach z podatku rolnego nie odprowadzają oni do gminy żadnego podatku, lub jedynie podatek od ponadnormatywnej nieruchomości na działce sądząc, że usprawiedliwia to ich samowolę budowlaną . Prawo budowlane określa wyraźnie jakieobiekty i o jakich wymiarach można ustawić na działce bez wydania zezwolenia przez odpowiedni wydział architektury i budownictwa danej gminy, a za tym jest to prawo ogólnie obowiązujące, jest to altana na działce miejskiej o wymiarach 25m2 i na działce poza miastem 35m2. W pozostałych przypadkach budowli ponad normatywnych lub budowanych bez właściwego zezwolenia Inspektor nadzoru budowlanego reaguje w sposób przewidziany ustawą tj. nakazuje rozbiórkę. Obowiązek zawiadomienia inspektoratu spoczywa też na zarządzie.**

**NIK zarzucił też nie realizowanie przepisów w tym zakresie gminom.**

**Przypomnieć należy też przywołane w treści artykułu szkolenie nowoprzyjętych działkowców „kurs nawożenia i przycinania gałęzi”, który w znacznej części programu obejmuje zapoznanie z prawem obowiązującym w PZD, w tym szczególnie dotyczącym zagospodarowaniu działki i budowie – przebudowie altan.**

**Teraz kilka uwag na temat wypowiedzi Pana Posła Andrzeja Dery, który jak się wydaje nie spostrzega innych stowarzyszeń posługujących się własnymi barwami, godłem, flagami i sztandarami oraz hymnem czy sygnałem dźwiękowym. Wspomnę tu tylko bratnie organizacje działające na rzecz środowiska jak Polski Związek Łowiecki, Polski Związek Wędkarski, Związek Ochotniczych Straży Pożarnych itp.**

**Wspomnieć też należy że w nie tak odległym czasie Solidarna Polska ustanowiła swoje godło - logo i oflagowała się używając barw zastrzeżonych, na niektórych**

**z nich zamiast słonecznika czy też innego kwiatka pojawiły się niezbyt parlamentarne teksty. Takie jest niestety poszanowanie barw narodowych, pomimo ustawy traktującej o poszanowaniu godła i barw Rzeczypospolitej Polskiej.**

**Ostatnio przewodniczący Ziobro usiłował nawet odśpiewać jakiś hymn, ale mu wyszło tylko „pianie kogucika”.**

**Mimo krytycznej opinii o zamieszczonym artykule w tak poczytnym periodyku jakim jest Newsweek mam nadzieję, że moje uwagi wpłyną znacznie na zmianę Pani spojrzenia na stowarzyszenie ludzi uprawiających swoje hobby na działkach i na działalność organów Polskiego Związku Działkowców, członka Europejskiego Stowarzyszenia Działkowców.**

 **Z poważaniem**

 **Tadeusz Sipczyński**

 **ROD „Wiarus” w Balicach**

 **k/Krakowa**

**Kraków – Balice 7.05.2012 r.**